REDAKCJA
Gdańsk Targ Drzewny 3/7
TELEFONY
Centrala 350-41
Sekretariat 335-60
Dz Miejski 318-97
Śmiało i szczęście 345-17
Red nocny 335-68
Pismo redaguje zespół

DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK X, NR 55 — PIĄTEK, 5 MARCA 1954 R. — Cena 20 groszy

ADMINISTRACJA
Gdańsk Targ Drzewny 3/7
Dyrektor delegatury 335-59
Wydz finansowy 316-33
Centrala 350-41
Ogłoszenia 335-80
Pismo wydaje INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK"

Dzięki realizacji zobowiązań przedzjazdowych wzrasta produkcja

podnoszą się warunki socjalno-bytowe ludzi pracy

Z różnych stron kraju, z zakładów pracy wielkich i małych napływają nieustannie liczne meldunki o osiągnięciach, uzyskanych w realizacji zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Marynarze zelektryfikowali 6 zagród

Z wielką serdecznością powitali członkowie spółdzielni produkcyjnej Kamienne Piece, pow. Kościerzyna grupę słuchaczy wyższego kursu elektryków Polskiej Marynarki Handlowej.

Marynarze zgodnie z podjętym zobowiązaniem przedzjazdowym założyli w gromadzie przewody elektryczne i w ciągu jednego dnia podłączyli do sieci 6 zagród spółdzielców.

Już za kilka dni wielki zakład nawozów azotowych w kombinacie kędzierzyńskim rozpocznie produkcję ciągłą

KĘDZIERZYN (PAP). Już kilka dni tylko dzieli załogę kombinatu chemicznego w Kędzierzynie od uruchomienia produkcji ciągłej w wielkim zakładzie nawozów azotowych, który dostarczy wsi tysiące ton saletrzaku. Ostatnie prace przed uruchomieniem produkcji ciągłej przebiegają pod znakiem masowego zaciągania przez załogę wart produkcyjnych na cześć II Zjazdu Partii.

W ciągu trzech dni warty zaciągnęło blisko 2 tys. robotników, majstrów, techników i inżynierów kombinatu. Załoga z radością przygotowuje się do otwarcia zakładu.

Z Kędzierzyna odeszły już pierwsze transporty saletrzaku granulowanego, wytworzonego w okresie próbnego rozruchu zakładu. Załoga stale zwiększa produkcję i obecnie codziennie wysyła 4 — 5 wagonów tego nawozu.

Chcąc zagwarantować dalsze zwiększanie produkcji, brygady i zespoły przygotowują się obecnie do włączenia nowych jednostek do ruchu.

1050 projektów racjonalizatorskich na cześć II Zjazdu

Do dnia 2 bm. racjonalizatorzy zakładów im. Stalina w Poznaniu, **odpowiadając na apel Breguły złożyli już 1050 projektów usprawnień**, których realizacja przyczyni się znacznie do podniesienia wydajności pracy, polepszenia jakości produkcji i obniżenia jej kosztów własnych. Szereg projektów pozwoli polepszyć warunki bezpieczeństwa i higieny pracy.

Dodatkowo przeszło 16 ton skórgumy

WARSZAWA (PAP). Robotnicy zakładów przemysłu gumowego „Stomil" w Dębicy, woj. rzeszowskie, w czynie przedzjazdowym **rozszerzyli wytwórczość uboczną, podnieśli jakość i zwiększyli ilość produkcji.** M. in. wyprodukowali oni w lutym dodatkowo przeszło 16 ton skórgumy, używanej na zelówki.

Poważne osiągnięcia uzyskał w realizacji swego zobowiązania m. in. robotnik Stanisław Niedźwiedź. Wykonał on ponad swe zadania w lutym br. przeszło 100 sztuk opon do samochodów ciężarowych.

Załoga kotłowni tych zakładów zaoszczędziła w ciągu ostatniego miesiąca ok. 60 ton wysokogatunkowego węgla.

W coraz lepszych warunkach

żyją i pracują budowniczowie i załoga elektrowni Jaworzno II

WARSZAWA (PAP). Ostatnio dwa pierwsze turbozespoły jednej z największych polskich elektrowni Jaworzno II zakończyły okres próbnego ruchu i przystąpiły do normalnej i planowej produkcji. **Z nowego obiektu popłynęła siecią przewodów energia elektryczna do fabryk i mieszkań robotniczych Zagłębia Węglowego, Krakowa, Nowej Huty, Łodzi.**

Budowa elektrowni Jaworzno II, to jeszcze jeden wymowny przykład stałego dążenia władzy ludowej do pomnożenia sił i bogactw naszego narodu, do podniesienia stopy życiowej mas pracujących. Równocześnie na przykładzie tej nowoczesnej elektrowni można przekonać się, **jak wielka jest troska władzy ludowej o to, by równolegle ze wznoszeniem wielkich, przynoszących korzyść całemu narodowi obiektów przemysłowych — zapewnić ich załogom jak najlepsze warunki bytowe i kulturalne.**

Wokół zabudowań przemysłowych elektrowni Jaworzno II wyrasta ukryte wśród malowniczych wzgórz i zieleni lasów nowoczesne osiedle robotnicze, którego wyposażenie i rozplanowanie zapewnia mieszkańcom wygodne, kulturalne warunki życia. Na osiedlu tym w **roku ub. robotnicy, technicy i inżynierowie zakładu otrzymali 402 izby mieszkalne, a w pierwszych dwóch miesiącach bieżącego roku — dalsze 83.**

Obecnie przed zbliżającym się II Zjazdem Partii wielu pracowników elektrowni Jaworzno II zaciągnęło warty przedzjazdowe, postanowiając przyśpieszyć rozbudowę zakładów, budowę osiedla, a także pogłębić i rozszerzyć pracę polityczną i kulturalno - oświatową.

Józef Stalin

MÓWIŁ o sobie, że jest uczniem Lenina.

Był więcej niż uczniem. Był kontynuatorem wielkiego dzieła Lenina.

Lenin stworzył Partię — realizatorkę zwycięskiej rewolucji socjalistycznej. Partię, która uchroniła Rosję przed katastrofą, wywiodła na drogę nieznanych w historii przemian społecznych i gospodarczych. Partię, która stała się wzorem partii proletariackiej, która „z siły narodowej przekształciła się w siłę w przeważnej mierze międzynarodową".

Przez 30 lat Stalin, wraz z gronem wypróbowanych bojowników rewolucji, kierował tą Partią. Przez 30 lat — punkt po punkcie — wiernie i konsekwentnie realizował leninowski testament. A gdy wrogowie Partii usiłowali zepchnąć ją z drogi wytkniętej przez Lenina na drogę likwidacji zdobyczy rewolucji i restauracji kapitalizmu — jej Komitet Centralny, kierowany przez Stalina, skutecznie rozprawił się ze zdrajcami i kapitulantami, obronił leninizm i jedność Partii, rozgromił najbardziej zaciekłego wroga budownictwa socjalistycznego — trockizm, „pogrzebał trockizm jako prąd ideowy".

CAŁE życie Stalina nierozerwalnie związane było z Partią, z jej historią i walką. Każda decyzja Stalina, każde Jego posunięcie, Jego troska o człowieka i sprawy człowieka — wszystko to było realizacją linii i polityki Partii. Naród radziecki kocha swoją Partię. Wie, że jej zawdzięcza swoje osiągnięcia. W Stalinie widział naród radziecki rzecznika tej Partii, realizatora jej wytycznych. Dlatego bliski i drogi był Stalin narodowi radzieckiemu.

Lenin był twórcą państwa radzieckiego. Odchodząc, nakazał strzec jak źrenicy oka całości tego pierwszego w świecie państwa mas pracujących, nakazał wzmacniać i rozszerzać je.

Przez 30 lat Stalin tym państwem kierował. Kierował po leninowsku: w oparciu o mądry, doświadczony kolektyw wiernych synów rewolucji, działaczy skupionych w Komitecie Centralnym Partii i rządzie ZSRR.

WIELKIE i wspaniałe są osiągnięcia narodu radzieckiego i komunistycznej partii w okresie, gdy Józef Stalin stał na czele Komitetu Centralnego i na czele państwa.

W okresie tym Partia, wierna testamentowi Lenina, zdołała obronić władzę ludową i dyktaturę proletariatu, potrafiła skutecznie odeprzeć próby przywrócenia kapitalizmu w Rosji.

W okresie tym Partia, pełniąc rolę wodza i organizatora mas ludowych, przepojona głęboką wiarą w masy, w ich rewolucyjną energię, potrafiła zespolić je wokół siebie i wokół swej idei, potrafiła zmobilizować do ciężkiej i trudnej walki o budowę socjalizmu.

Naród radziecki, kierowany mądrą myślą Partii, na której czele był Stalin, zwycięsko realizował jedną pięciolatkę po drugiej, dokonywał cudów w walce z czasem i przyrodą. Naród radziecki przekształcił dawny zacofany gospodarczo i kulturalnie kraj w potężne mocarstwo socjalistyczne. Mocarstwo o wspaniałym, nowoczesnym przemyśle ciężkim, o kwitnącym, zmechanizowanym i skolektywizowanym rolnictwie, o przodującej kulturze.

CIĘŻKIE dni wojny z hitlerowskim najeźdźcą były próbą ogniową trwałości więzów łączących Partię z masami. Trudny ten okres dowiódł raz jeszcze, że Partia jest rzeczywistym organizatorem i dowódcą narodu, jego przodującą siłą. Na zew Partii ludzie radzieccy odpowiedzieli potężnym zrywem patriotyzmu. Na frontach wojny, w fabrykach zaplecza, na polach kołchozowych

(Dokończenie na str. 2)

Międzynarodowy Dzień Kobiet

będzie manifestacją solidarności kobiet świata w walce o pokój, przyjaźń i dostatek

Odezwa Komitetu Wykonawczego ŚDFK

BERLIN (PAP). Komitet Wykonawczy Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet opublikował odezwę, w której m. in. czytamy:

Komitet Wykonawczy Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet pozdrawia kobiety całego świata i **wzywa je, aby tegoroczne obchody Międzynarodowego Dnia Kobiet przekształciły we wspaniałą manifestację przyjaźni i solidarności wszystkich kobiet, które dążą do zagwarantowania wszystkich swych praw, zapewnienia szczęścia dzieci oraz pokoju na całym świecie.**

Kobiety całego świata stanowią potężną siłę, która nieustannie rośnie w miarę tego, jak kobiety coraz ściślej zespalają swe szeregi.

Dlatego wzywamy Was, kobiety całego świata, do zjednoczenia się, aby:

Zapewnić każdej kobiecie pełnię praw matki, kobiety pracującej i obywatelki;

wywalczyć pokój na całym świecie i położenie kresu wszelkim prowadzonym obecnie wojnom;

zapewnić każdemu narodowi prawo wyboru swego sposobu życia i domagać się, aby wszystkie rozbieżności między narodami rozwiązywano w drodze pokojowej;

zażądać położenia kresu wyścigowi zbrojeń oraz zakazu broni atomowej i innych rodzajów broni masowej zagłady;

zażądać, aby bogactwa, które w chwili obecnej wykorzystuje się dla przygotowań wojennych, przeznaczono na polepszenie bytu ludzi;

stworzyć warunki, w których możliwe byłoby życie w przyjaźni, pokoju i dostatku.

Kobiety całego świata — stwierdza w zakończeniu odezwa — **zjednoczmy się, aby przekształcić Międzynarodowy Dzień Kobiet w roku bieżącym w taki dzień naszego życia, który doda nam sił do naszej wspólnej walki o zapewnienie każdej rodzinie w każdym kraju warunków pokojowego, wolnego i szczęśliwego życia.**

Delegaci na II Zjazd Partii

Kazimierz Ryżewski

Jeszcze nim poznałem go osobiście, zdążyłem wyrobić sobie o nim zdanie — rzec można — pośrednio. I nawet nie na podstawie rozmów z jego kolegami czy przełożonymi, ale...

Przed kompleksem budynków Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego na Przeróbce w Gdańsku, stoi estetyczna gablotka z modelami usprawnień racjonalizatorów. Obok jednego z takich małych modeli leży mały kartonik z lapidarnym napisem: „Kazimierz Ryżewski — przyrząd do gięcia krokwi dachowych w wagonie. Oszczędność roczna 5.850 zł".

Ryżewski, mężczyzna w sile wieku opowiada krótko swoje dzieje i żegna mnie słowami: „Bo to wiecie, warsztat czeka".

* * *

Koleje jego losu nie są wcale wyjątkowe. Są podobne do losu tysięcy innych robotników, którzy w okresie przedwojennej „mocarstwowości" walczyli o pracę i sprawiedliwość społeczną. Syn kołodzieja w obszarniczym majątku Milejów koło Piotrkowa Trybunalskiego, zaczyna zarobkować również jako kołodziej. Po odbyciu służby wojskowej w 1924 roku dostaje pracę jako cieśla w PKP w Piotrkowie.

Ale Europę nawiedza wtedy nieodłączny gość kapitalistycznej gospodarki: kryzys. Masowe redukcje w 1929 roku dosięgają również Ryżewskiego. Nie ma stałej posady, utrzymuje rodzinę dorywczymi zarobkami po wsiach.

Po wojnie przyjeżdża na Wybrzeże i wierny sympatii kolejarskiej zgłasza się do PKP. Wstępuje do Partii. Dobry fachowiec, sumiennie wywiązujący się z wszystkich obowiązków i służący przykładem dla innych, zostaje brygadzistą w dziale obróbki drzewa. Partia kształtuje jego robociarską ambicję i świadomość współbudowniczego odrodzonej ojczyzny. W roku 1951 zdobywa Srebrną Odznakę Przodownika Pracy, w roku 1952 Srebrną Odznakę Racjonalizatora. Za całokształt pracy zawodowej i społecznej udekorowany zostaje w IX rocznicę odrodzenia Srebrnym Krzyżem Zasługi. Jest już sekretarzem oddziałowej organizacji partyjnej, członkiem egzekutywy komitetu zakładowego i członkiem plenum Komitetu Miejskiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Gdańsku.

W dowód uznania i zaufania, wyrobionego latami ofiarnej pracy zawodowej, społecznej i politycznej, towarzysze partyjni wybrali Kazimierza Ryżewskiego na Konferencji Miejskiej w Gdańsku delegatem na II Zjazd Partii. On sam wita go po robociarsku zobowiązaniem: wraz z całą załogą obrabiarni drzewa wykona plan miesięczny na 2 dni przed terminem. *(zet)*

Zakończenie VI Zjazdu Bułgarskiej Partii Komunistycznej

SOFIA (PAP). 3 bm. zakończył obrady VI Zjazd Bułgarskiej Partii Komunistycznej.

Na środowym posiedzeniu zjazd jednomyślnie zatwierdził dyrektywy w sprawie drugiego pięcioletniego planu rozwoju Bułgarskiej Republiki Ludowej na lata 1953—1957, jak również zaaprobował zaproponowane przez KC zmiany statutu Bułgarskiej Partii Komunistycznej.

Zjazd wybrał kierownicze organa partii: Komitet Centralny złożony z 65 członków i 32 zastępców oraz Centralną Komisję Rewizyjną. Przemówienie końcowe wygłosił Wyłko Czerwenkow.

Podsumowując wyniki obrad zjazdu **Wyłko Czerwenkow podkreślił całkowitą jednomyślność jego uczestników. Zjazd ten — powiedział on — był wymowną manifestacją zwartości partii i oddania marksizmowi - leninizmowi.**

Mianowanie posła PRL w Finlandii

WARSZAWA (PAP). Rada Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mianowała **Jana Lato** posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym PRL w Finlandii.

Z mistrzostw świata w Sztokholmie i Aare

W środę na hokejowych mistrzostwach świata i Europy ZSRR w swoim piątym z kolei zwycięskim meczu pokonał Szwajcarię 4:2 (0:0, 2:1, 2:1). Po ciężkiej walce w poprzednim spotkaniu z CSR, drużyna radziecka zagrała nieco słabiej, jednak odniosła zasłużone zwycięstwo.

W czwartek Kanada pokonała Finlandię 20:1 a Szwajcaria przegrała z Norwegią 2:3.

W czwartek rozegrano w ramach mistrzostw narciarskich świata w Aare slalom - gigant w konkurencji kobiet. Trasa miała długości 1300 m o różnicy wzniesień 300 m. Na trasie ustawiono 47 bramek.

I miejsce zajęła reprezentantka Francji Lucienne Schmidt — 1:38,9 przed Szwajcarką Berthod — 1:39,7, Burr (USA) — 1:41,7, Niemką Buchner — 1:42,1 i Austriaczką Jaretz — 1:42,7.

* * *

Na międzynarodowym turnieju szachowym w Bukareszcie dogrywano odłożone partie z 3 i 4 rundy. Mistrz Polski Śliwa wygrał dogrywkę z arcymistrzem Szwedem Stahlbergiem i przegrał z Cholmowem (ZSRR).

Rokowania między Adenauerem a Bidault w sprawie Saary

PARYŻ (PAP). Rząd boński dokłada wszelkich starań, aby zmusić parlament francuski do jak najszybszej ratyfikacji układu o „europejskiej wspólnocie obronnej".

Szczególnie wymowne pod tym względem jest ostatnie posunięcie Adenauera. Bidault po powrocie z konferencji berlińskiej wystosował do Adenauera pismo z propozycją wznowienia dyskusji nad problemem Saary, którego rozwiązanie jest zdaniem francuskich partii prawicowych jednym z „warunków" ratyfikacji układu paryskiego.

Prasa paryska wypowiadała pogląd, że Adenauer nie będzie mógł w najbliższym czasie rozpocząć rokowań w sprawie Saary w związku z jego zapowiedzianą wizytą w Grecji i Turcji. Jednak że dzienniki paryskie z 3 bm. doniosły, że **Adenauer niespodziewanie wysłał do Bidault pismo, w którym proponuje niezwłoczne rozpoczęcie rokowań w tej sprawie.** W piśmie tym stwierdza on, że gotów jest przybyć w tym celu do Paryża w ciągu najbliższych dni.

„Figaro" zaznacza, że **Adenauer zaproponował te rokowania, „aby podjąć próbę przezwyciężenia" oporu Francji przeciwko ratyfikacji układu paryskiego.**

Jak donosi agencja France Presse, **w Paryżu podano oficjalnie do wiadomości, że w godzinach rannych 9 marca Bidault spotka się z Adenauerem.**

JÓZEF STALIN

(Dokończenie ze str. 1)

entuzjazm narodu, który wie o co walczy, który wie, że plony zwycięstwa jemu będą służyć, stworzył wielkie, nie spotkane jeszcze w historii zwycięstwo. Motorem tego zwycięstwa była Partia, na której czele stał Stalin.

Jest w Związku Radzieckim mała republika — Jakutia. Dawniej — nie było tu ani jednego człowieka piśmiennego. Dziś — nie ma ani jednego analfabety. W szkołach i uczelniach Jakutii uczy się jedna piąta jej ludności. Jakuci czytają w ojczystym języku dzieła Lenina i Stalina, książki Puszkina, Lermontowa, Tołstoja i Gorkiego. Republika posiada filię Akademii Nauk oraz wiele instytutów badawczych, w których pracuje około stu kandydatów i doktorów nauk — Jakutów.

Przemiany, jakie dokonały się na tej dawnej głuchej peryferii carskiego kolosa, są wynikiem realizowanej przez Partię leninowsko - stalinowskiej polityki narodowościowej.

Rewolucja wyzwoliła narody Rosji z trwającego wieki ucisku klasowego i narodowego.

Kierowana przez Stalina Partia wyprowadziła narody te na drogę pełnego — gospodarczego i kulturalnego — rozkwitu, zespoliła w jedną bratnią rodzinę radziecką.

* * *

PAMIĘTAMY ów marcowy dzień smutku i żałoby, gdy przestało bić serce Stalina. Odszedł wtedy bliski nam człowiek.

Bliski — bo Jego podpis widniał, obok podpisu Lenina, pod dokumentem, który po raz pierwszy stwierdzał niepodległość Polski — pod deklaracją praw narodów Rosji. Bo Stalin stał na czele Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i jego rządu, gdy w Jałcie i Poczdamie uznano naszą granicę na Odrze i Nysie jako ostateczną. Bo żołnierz Armii Radzieckiej, którą dowodził Stalin, przyniósł nam wolność. Bo bez pomocy państwa, którym kierował Stalin i Jego współbojownicy — nie moglibyśmy rozpocząć budowy lepszego życia.

Stalin był nam bliski, bo bliska nam była i jest idea pokoju, którą niosła w świat KPZR rząd Związku Radzieckiego pod kierownictwem Stalina.

CIĘŻKI jest ból po utracie bliskiego człowieka. Ale w naszym bólu nie było rozpaczy. Wiedzieliśmy, że jest Partia, że jest rozumne, leninowskie kierownictwo tej Partii, które dalej realizować będzie, tak samo jak Stalin wiernie, testament Włodzimierza Iljicza.

Minął rok. Rok, który wbrew oczekiwaniu wrogów Kraju Rad, jeszcze ściślej zespolił naród radziecki z partią komunistyczną i jej Komitetem Centralnym. Naród radziecki, ufając słuszności linii obranej przez Partię, jej wierności nauce Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina, zmobilizował wszystkie swe siły wokół budownictwa komunistycznego, wokół realizacji uchwał wrześniowego plenum KC KPZR o przyśpieszeniu rozwoju produkcji rolniczej i przemysłu konsumcyjnego.

Naród radziecki, ludzie pracy całego świata ufają polityce zagranicznej swojej Partii i rządu, polityce zgodnej z najżywotniejszymi interesami mas pracujących, polityce utrzymania i utrwalenia pokoju. Zakończona niedawno konferencja berlińska pokazała wyraźnie rolę ZSRR, jako bojownika o zapewnienie światowego pokoju.

Partia i rząd radziecki na przekór wzniecanej przez USA histerii wojennej konsekwentnie uzasadnia i realizuje opracowaną przez Lenina, a rozwiniętą przez Stalina, tezę o możliwości pokojowego współistnienia dwóch różnych systemów, o możliwości współpracy międzynarodowej. Dowody słuszności tej tezy przynosi życie, w postaci coraz to nowych umów handlowych zawieranych między państwami dwóch obozów.

* * *

POLSKIE masy pracujące oddają hołd pamięci Stalina w przededniu II Zjazdu PZPR. Przygotowujemy się do Zjazdu, dyskutując tezy IX Plenum, mobilizując się do wykonania nowych i wielkich zadań, które w efekcie przyniosą dalsze podniesienie naszej stopy życiowej.

Felicja Mańska

WŁODZIMIERZ SŁOBODNIK

SERCE STALINA

Wśród błahych smutków mych zbłąkany,
Dręczony troską moją małą,
Nagłą wiadomość usłyszałem:
„Serce Stalina bić przestało...“

I już nie było smutków błahych
Kiedy nadeszła wieść ta z Moskwy,
Był ból prawdziwy, sprzymierzony
Z żałobą wszystkich ludzi prostych.

A ból ten rąk nie załamuje,
Jak błahe smutki, małe troski,
Lecz każe twardo walczyć nadal
W myśl mądrych wskazań stalinowskich.

Serce Stalina bić przestało.
Lecz niechże wrogów to nie łudzi.
Serce Stalina bije w sercach
Wszystkich walczących ludzi.

HENRI BARBUSSE

Człowiek u steru

WRÓCMY jeszcze raz do wizerunku tego człowieka, człowieka, którego miejsce jest zawsze pomiędzy tym co zrobiono, a tym co trzeba zrobić. Kiedy mówi się z Nim o sukcesach w pracy — Jego ulubione powiedzenie brzmi: „Wszystko to drobiazg w porównaniu z tym, co być powinno".

W Niego jest wymierzona nienawiść naszych wrogów i ze swego punktu widzenia mają oni rację.

On — to imię naszej partii. „To najlepszy ze starej, żelaznej gwardii" — mówi Manuilski. „Starzy bolszewicy cieszą się uznaniem — mówi Mikojan — nie dlatego, że są starzy, ale dlatego, że się nie starzeją". Dzieje Jego życia to niekończący się ciąg zwycięstw nad nieprzerwanym szeregiem potwornych trudności. Od 1917 roku — rokrocznie dokonywał On czynów, z których każdy wystarczyłby do zdobycia wiekopomnej sławy. Jego nazwisko jest symbolem. Stalin — stal. Jak stal niezłomny i jak stal sprężysty. Jego siła — to niezrównany zdrowy rozsądek, głęboka wiedza, zdumiewająca zdolność wewnętrznego skupienia, jasność myśli, żelazna logika, szybka orientacja, stanowczość i siła decyzji oraz nieustanna troska o dobór ludzi.

NAWET po śmierci człowiek żyje tylko na ziemi. Lenin żyje wszędzie, gdzie są rewolucjoniści. Ale śmiało możemy powiedzieć, że myśli i słowa Lenina nie wcieliły się w nikogo tak jak w Stalina. Stalin — to Lenin dzisiejszych czasów.

Można by powiedzieć, że pod wpływem istniejących warunków Lenin był bardziej agitatorem. Stalin stojący na czele lepiej zorganizowanego i silniejszego aparatu państwowego działa częściej poprzez partię i poprzez organizację. Stalin dzisiaj — to nie człowiek wielkich burzliwych wieców, zresztą nigdy w ogóle nie posługiwał się krzykliwym krasomówstwem, w czym celują, gdy dorwą się do władzy szarlatani i prorocy, żerujący na ludzkiej naiwności. Powinni pamiętać o tym historycy, którzy zajmą się w przyszłości oceną Jego postaci. W inny sposób nawiązywał On i podtrzymywał kontakt z robotnikami, chłopami i pracującą inteligencją, z narodami ZSRR, z rewolucjonistami całego świata, którzy swoją ojczyznę noszą w sercach swoich — a jest ich o wiele więcej niż dwieście milionów.

Zanim poweźmie taką lub inną decyzję, dużo rozmyśla i zastanawia się (dużo — to nie znaczy długo).

TO wspaniały, ścisły umysł, a przy tym, jak widzieliśmy, człowiek prosty. Zobaczyć się z Nim trudno tylko dlatego, że bez ustannie pracuje. Odwiedzając Go na Kremlu, nie spotka się na schodach i w przedpokoju więcej niż trzy cztery osoby. Ta naturalna prostota nie ma nic wspólnego z prostotą na pokaz jakiegoś tam skandynawskiego monarchy, przechadzającego się pieszo po ulicach, albo jakiegoś Hitlera, na rozkaz którego propaganda bębni, że nie pali on i nie pije.

Stalin regularnie chodzi spać o czwartej rano. Nie ma on 32 sekretarzy, jak Lloyd George, ma tylko jednego... Stalin nie podpisuje tego, co piszą inni. Dostarczają Mu tylko materiałów, które On sam opracowuje. Przez Jego ręce przechodzi wszystko. I pomimo to zawsze znajdzie czas, aby odpowiedzieć — osobiście lub za pośrednictwem swego biura — na wszystkie listy. W rozmowie jest prosty i serdeczny.

GDY w moskiewskim Wielkim Teatrze odbywała się uroczysta akademia z okazji jubileuszu Gorkiego, czołowi działacze państwowi zgromadzili się podczas przerwy w salonach położonych za cesarską czy też wielkoksiążęcą lożą. Jakiż piekielny podnieśli wtedy hałas! Jakiż śmiech! Był tam i Stalin i Mołotow i Woroszyłow i Kaganowicz. Opowiadali epizody z czasów wojny domowej, wspominali zabawne wydarzenia:

— Czy pamiętasz jak spadłeś z konia?...

— ...Ach ta przeklęta kobyła!

Nie wiem co się z nią stało. — Homerycki śmiech, młodzieńcza radość życia, potężna wesołość, od której drżały carskie kotary w salonie — krótki, krzepiący odpoczynek pionierów socjalistycznego budownictwa.

Lenin także umiał śmiać się z całego serca.

Tego samego typu co humor Lenina i Stalina — była też ich ironia.

Stalin z upodobaniem wyraża swe myśli w zabawnej albo kpiarskiej formie.

INTERESUJĄCE wydarzenie wspomina Demian Biedny:

W przeddzień wypadków lipcowych 1917 roku w redakcji „Prawdy" dyżurujemy we dwójkę: Stalin i ja. Dzwoni telefon. Chcą mówić ze Stalinem marynarze — kronsztackie zuchy. Chłopcy stawiają pytanie prosto z mostu: wyjść na demonstrację z karabinami czy bez? Nie spuszczam oczu ze Stalina... trawi mnie ciekawość, co Stalin powie o karabinach? I to telefonicznie!...

— Czy z karabinami? Wy, towarzysze, sami chyba najlepiej wiecie... bo my, gryzipiórki, zawsze nosimy przy sobie swoją broń, ołówki... a jak tam wy ze swoją bronią, sami przecież najlepiej wiecie...

Oczywiście cała brać marynarska wzięła udział w demonstracji ze swoimi „ołówkami".

Ale celuje On także w ukrytej ironii. Gdy w odpowiedzi na Jego uwagę Emil Ludwig zawołał: „Pan nawet nie podejrzewa, jak dalece ma pan słuszność" — Stalin odparł uprzejmie: „Kto wie, może i podejrzewam"... I odwrotnie, gdy ten sam pisarz zapytał go: czy uważa pan za rzecz możliwą przeprowadzenie paraleli między sobą a Piotrem Wielkim? Stalin bez cienia ironii odpowiedział: paralele historyczne są zawsze ryzykowne. Powyższa paralela jest bezsensowna.

Najbardziej zawsze rzuca się w oczy to, że nie stara się On nigdy błyszczeć, nie dąży do podkreślenia swego znaczenia.

STALIN napisał niemało dzieł, dzieł znakomitych. Wiele z nich stało się klasycznymi dziełami literatury marksistowskiej. Ale w rozmowie z Emilem Ludwigiem Stalin powiedział: Jestem tylko uczniem Lenina i celem mego życia jest być godnym Jego uczniem.

Warto nadmienić, że Stalin, mówiąc o realizowanych pod Jego kierunkiem pracach, wszystkie sukcesy przypisuje zawsze Leninowi, podczas gdy w rzeczywistości znaczna ich część przypada Jemu w udziale. W ogóle nie można wprowadzać w życie leninizmu, nie będąc twórcą. W tym wypadku słowo uczeń ma znaczenie wyróżniające. Ale ci ludzie posługują się nim tylko dlatego, aby nie podkreślać swojej osobistej roli i nie wysuwać się z szeregu. I nie jest to poniżaniem się, ale poczuciem braterstwa...

Jeżeli z początku nie łatwo zrozumieć tych ludzi, przyczyna tego tkwi nie w ich skomplikowanych naturach, lecz w ich prostocie. Widzi się wyraźnie, że motorem działania człowieka takiego jak Stalin nie jest ani osobista ambicja, ani wzgląd na sąd potomnych, ale coś innego — wiara. W wielkim Kraju Rad, gdzie leczy się i wychowuje przestępców, gdzie wielka burza rozwiała trujące opary religii — w tym kraju wiara rośnie na ziemi, jak rosną zboża i lasy. Jest to wiara w głęboką sprawiedliwość logiki, którą tak dobitnie wyraził Lenin. W rozmowie o nikczemnym zamachu na swoje życie powiedział On: „Cóż robić? Każdy postępuje w taki sposób, na jaki go stać". Wiara w wiedzę, wiara w ustrój socjalistyczny i w masy, które go budują, wiara w pracę.

Praca — mówi Stalin — stała się sprawą honoru, sprawą chwały, męstwa i bohaterstwa. Wiara w prawo pracy, w prawo komunizmu i w jego upartą słuszność. Naszej partii — mówi Lenin — my wierzymy, w niej widzimy rozum, honor i sumienie naszej epoki.. Nie każdemu jest dane być członkiem takiej partii — powiada Stalin... — Nie każdemu jest dane znieść trudności i burze związane z przynależnością do takiej partii.

STALIN wierzy w masy, ale i masy wierzą w Niego. W nowej Rosji istnieje prawdziwy kult Stalina, lecz kult ten jest oparty wyłącznie na zaufaniu i wywodzi się z mas. Człowiek, które go podobizna jest umieszczona na czerwonych sztandarach obok Marksa, Engelsa i Lenina — to człowiek, który troszczy się o wszystkich i wszystko, który stworzył to co jest i tworzy to co będzie. Uratował już raz kraj i w razie potrzeby uratuje go znowu.

Wiemy dobrze, że, jak wyraził się sam Stalin, minęły te czasy, gdy wodzowie uważali się za jedynych twórców historii. Ale chociaż należy zaprzeczyć tej wyjątkowej roli bohaterów, jaką przypisuje im w dziejach Carlyle, to w każdym razie nie można negować ich względnego znaczenia.

Wielkim człowiekiem jest ten, kto przewiduje bieg wydarzeń, nie wlecze się za nimi, ale wyprzedza je i zawczasu im przeciwdziała lub pomaga. Bohater nie wymyśla nieznanych lądów, po prostu odkrywa je... Prawidłowo zastosowana dialektyka obnaża całą treść człowieka i wydarzeń.

Podczas wszystkich wielkich historycznych wydarzeń wielki człowiek jest konieczny jako siła organizująca...

ŻYJEMY po to, żeby osiągnąć na ziemi największy postęp, dostępny dla ludzkiego rozumu, bo w ostatecznym rachunku rzecz najważniejsza, którą władamy — to rozum. Aby przejść rzetelnie przez życie, nie trzeba chwytać się niemożliwości, ale trzeba iść naprzód, póki starczy sił. Nie trzeba wmawiać ludziom, że zostaną wybawieni od śmierci. Należy dążyć do tego, żeby dać im pełne i godne życie...

Gdy przechodzi się nocą przez Plac Czerwony, jego rozległa panorama zdaje się rozdwajać: na to co jest teraz — ojczyznę wszystkich lepszych ludzi naszego globu — i to stare co było do 1917 r. Wydaje się wtedy, że pośród pogrążonego we śnie świata nie śpi jedynie Ten, kto leży w mauzoleum pośrodku pustego nocą placu. Trzyma On straż nad wszystkim co się wokół Niego rozpościera — nad wioskami i miastami. On — wódz prawdziwy, człowiek, o którym robotnicy mówili uśmiechając się z radości, że jest ich nauczycielem i towarzyszem, On — ojciec i starszy brat, opiekun wszystkich. Wyście nie znali go, ale On was znał i myślał o was. Kimkolwiek jesteście, potrzebujecie takiego przyjaciela. I kimkolwiek jesteście, wszystko co najlepsze w waszym życiu znajduje się w rękach tego drugiego człowieka, który także myśli i pracuje za wszystkich, człowieka o umyśle uczonego, twarzy robotnika, w mundurze prostego żołnierza.

Przełożył **Andrzej Miłosz**

Styczeń, 1935 r.

Z ZSRR nadchodzą pierwsze dostawy urządzeń dla huty „Warszawa"

WARSZAWA (PAP). **Ze Związku Radzieckiego nadeszła już częściowo dokumentacja stalowni huty stali szlachetnych „Warszawa".** Dokumentację tę rozpracowują szczegółowo nasze biura konstrukcyjne. **Na teren budowy nadchodzą również pierwsze dostawy urządzeń dla obiektów produkcyjnych, a m. in. obrabiarki, w które wyposażone będą warsztaty remontowe.**

W bież. roku na terenie budowy huty prowadzone będą wielkie roboty fundamentowe pod pierwsze obiekty produkcyjne, m. inn. wielkiej stalowni. W dalszym ciągu prowadzone będą na całym terenie huty prace przy budowie dróg kołowych i kolejowych oraz prace wykończeniowe przy wielkim kolektorze głównym przebiegającym na głębokości ok. 14 metrów pod ziemią i długości ok. 2,5 km.

Najlepsze osiągnięcia w rolnictwie pokazane będą na wystawach powiatowych

WARSZAWA (PAP). — W związku z obchodami 10-lecia Polski Ludowej przygotowuje się na wsi masową imprezę polityczno-gospodarczą, a mianowicie 140 powiatowych wystaw rolniczych.

Celem tych wystaw, które zorganizowane będą w okresie tegorocznych dożynek, jest pokazanie, w jaki sposób rolnicy danego powiatu realizują nakreślony przez partię program szybkiego rozwoju rolnictwa, jako niezbędnego warunku podniesienia stopy życiowej ludzi pracy miast i wsi.

Wystawy zobrazują drogi rozwoju rolnictwa w danym powiecie w oparciu o zwiększoną pomoc państwa i szeroką aktywizację mas chłopskich, metody podnoszenia produkcji rolnej, osiągnięcia produkcyjne itd.

Ubiegać się o udział w wystawie rolniczej mogą wszyscy chłopi danego powiatu, wszystkie spółdzielnie produkcyjne, PGR-y, POM-y i cała służba rolna rad narodowych. **O umieszczeniu na wystawie eksponatów czy plansz, przedstawiających ich dorobek i wyniki gospodarcze, decydować będą najlepsze osiągnięcia we współzawodnictwie, zapoczątkowanym w okresie przed II Zjazdem Partii.**

Powiatowe wystawy rolnicze połączone będą z licznymi imprezami kulturalnymi i artystycznymi. Przewiduje się również zorganizowanie targów zwierząt hodowlanych oraz atrakcyjnych kiermaszów.

PROGNOZA POGODY DLA WYBRZEŻA do godz. 20 dn. 5. III.

Chmurno z rozpogodzeniami. Miejscami drobne opady deszczu. Temperatura od plus 1 do plus 7 st. Widzialność słaba do umiarkowanej. Wiatry słabe południowo - wschodnie.

SYTUACJA BARYCZNA:

Cała Polska znajduje się pod wpływem rozległej depresji barycznej.

Otwarty kongres chłopów NRD manifestował na rzecz przyjaźni z narodem polskim

BERLIN (PAP). W Goerlitz odbył się ostatnio czwarty kongres chłopów NRD z udziałem licznych przedstawicieli chłopów zachodnio - niemieckich. Obecne były również delegacje chłopskie ze Związku Radzieckiego i z Polski. Na uroczyste otwarcie kongresu przybył premier **Otto Grotewohl.**

Z okazji kongresu odbyła się potężna manifestacja na rzecz pokojowego zjednoczenia Niemiec i równocześnie — jak podkreśla agencja ADN — na rzecz niewzruszonej przyjaźni z narodami Związku Radzieckiego i z narodem polskim.

Uczestnicy manifestacji w liczbie przeszło 25.000 zgromadzili się na Placu Lenina w Goerlitz. Przemawiał m. in. poseł do Izby Ludowej NRD **Walter Biering. Kto występuje przeciwko granicy pokoju na Odrze i Nysie, kto zakłóca naszą przyjaźń** — oświadczył mówca — **ten popełnia zbrodnię wobec narodu niemieckiego i narodu polskiego.**

W imieniu delegacji polskiej przemawiał wiceprzewodniczący Rady Państwa i członek Prezydium Zarządu Głównego ZSCh **Stefan Ignar.**

Zmiany w Prezydium Woj. R. N.

Na wczorajszej sesji Woj. Rady Narodowej przewodniczącym Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku został wybrany Walenty Szeliga, dotychczasowy I zastępca przewodniczącego. Na stanowisko I zastępcy wybrano Czesława Makowskiego. Poza tym skład Prezydium pozostał bez zmiany.

Bolesław Geraga, dotychczasowy przewodniczący Prez. Woj. RN odszedł do Łodzi na równorzędne stanowisko.

Załoga Stoczni Północnej wykonała plan za luty w 101 proc.

Załoga Stoczni Północnej dla uczczenia II Zjazdu PZPR do 2 bm. podjęła 2.811 zobowiązań, z których wykonano już 2.738 — pisze korespondent **WIKTOR ZĄBEK.** W realizacji zobowiązań wyróżniają się zespoły kuźni, działu szkutniczego, bosmańskiego, elektryczno - okrętowego i kotłowni.

Wysoką jakość wykonanych zobowiązań pracownicy zawdzięczają **stosowaniu przodujących metod w pracy Wiktora Saja i Franciszka Klaji,** jak również dużej troskliwości kierowników i mistrzów poszczególnych działów m. in. **Szymerowskiego z kuźni, Macierzyńskiego ze szkutniczego, Tracza z bosmańskiego, Reszczyka z elektrycznego — okrętowego. i Popiela z kotłowni.**

Ciekawe zobowiązanie długofalowe realizuje **kier. wyposażenia Kozow,** który zobowiązał się wzmóc walkę z brakoróbstwem poprzez omawianie zbrakowanych prac z wykonawcami. Zobowiązał się on również obniżyć koszty własne działu przez używanie materiałów odpadowych do produkcji.

Dzięki temu zobowiązaniu od 2 grudnia ub. roku do 15 stycznia br. dział zaoszczędził 3.832 zł.

Kier. Kozow wzywa wszystkich mistrzów i brygadzistów do podejmowania podobnych zobowiązań.

Dzięki zobowiązaniom przedzjazdowym i mobilizacji całej załogi plan globalny za luty wykonano w 101 proc.

Osiągnięcie to stało się bodźcem do jeszcze wydajniejszej pracy. W dniu 3 bm. Warty Zjazdowe w Stoczni Północnej objęły ponad 25 proc. załogi.

Realizują wskazania IX Plenum

Ambulanse służby zdrowia docierają do wszystkich wsi

Kierowca Tadeusz Berliński przekrzykując warkot motoru zawołał do nas:

— Wysiadajcie! Góra — trzeba popchnąć samochód.

Przed nami wije się szosa — wyślizgana jak lustro, nic więc dziwnego, że sędziwy „Renault" nie może bez naszej pomocy wdrapać się na dość duże wzniesienie. Berliński zapuszcza ponownie motor, my (tzn. kierownik ekipy — lekarz Rajmund Wilke, sanitariusz Janusz Witucki, no i ja) popychamy wóz, wreszcie kiedy samochód nabrał rozpędu, wskakujemy doń w biegu. Takie atrakcje zdarzają się nam kilkakrotnie, samochód „buntuje się" w ten sposób prawie przed każdą górką, jakie mijamy owego wieczoru w powrotnej drodze z gromady Linia do Wejherowa. A od początku wyglądało to tak:

Co tydzień wyruszają z Gdańska do najbardziej odległych i pozbawionych własnej placówki zdrowotnej gromad naszego województwa — ekipy lekarzy, którzy na miejscu niosą pomoc ludności wiejskiej. Ambulansów jest kilka: **ogólny, dentystyczny, przeciwgruźliczy, rentgenowski** i inne. Akcja ta zorganizowana przez Wydział Zdrowia Woj. RN trwa już od 1949 roku. **Nie ma już chyba w naszym województwie gminy, czy nawet gromady, w której by chłopi nie gościli jak dobrych przyjaciół, lekarzy przybyłych do nich autem - ambulansem, ze znajomym znakiem Czerwonego Krzyża.** Coraz więcej jest też takich miejscowości, do których ambulans przybywa już po raz drugi, a nawet trzeci w okresie kilku miesięcy. O popularności ambulansów i o potrzebie kontynuowania akcji wyjazdów ekip lekarskich świadczą najlepiej liczby: **w ciągu jednego dnia lekarz udziela pomocy i porad dziesiątkom chłopów indywidualnych, spółdzielców, robotników PGR i ich rodzin.** Np. w **Starym Polu** lekarz Wilke przyjął jednego dnia aż 70 pacjentów, **w Linii,** w której ekipa jest już po raz trzeci, przybyło 32 pacjentów.

Nie słowa, ale fakty

Pierwszym pacjentem podczas ostatniego pobytu w Linii jest **stróż spółdzielni GS Jan Grzenkowicz.**

Stłuczona ręka sprawia mu dotkliwy ból. Po dokładnym zbadaniu przez lekarza Wilkego okazuje się, że to nic groźnego — ot, po prostu silne stłuczenie i nadwyrężenie ścięgien. Zastrzyk pabialginy zrobiony na miejscu oraz tabletki antyneuralginy, które otrzymał z podręcznej apteczki ambulansu (rozdział leków należy do obowiązków sanitariusza Wituckiego), na pewno poskutkują.

Po zabiegu pacjent zwraca się do lekarza:

— Ile płacę, panie doktorze?

— Nic, leczenie jest bezpłatne.

Na twarzy ob. Grzenkowicza widać zdziwienie. Dla pewności ponawia pytanie, widocznie nie dowierza.

A jednak tak, obywatelu Grzenkowicz — za darmo. Słyszeliście pewnie nieraz o sojuszu miasta ze wsią. I być może nie bardzo wiedzieliście, co to jest i na czym on polega. A może widzieliście ten sojusz z jednej tylko strony: że wasi sąsiedzi z Linii dostarczali dla klasy robotniczej zboże, mleko i mięso. A teraz przekonaliście się chyba sami, że miasto nie pozostaje dłużne wsi, że obok maszyn rolniczych, traktorów i artykułów codziennego użytku, obok rozrywek kulturalnych (przyjeżdżają chyba do was kina objazdowe, czy zespoły artystyczne?) niesie wam również bezpłatną pomoc lekarską, o której nie mogliście nawet marzyć za panowania obszarników i kapitalistów w Polsce przedwrześniowej.

Jak więc widzicie sojusz robotniczo - chłopski, to nie tylko słowa, ale bogate w treść fakty. W oparciu o ten sojusz klasy robotniczej i pracującej wsi budujemy wspólny dobrobyt całego narodu; sojusz ten jest podstawą polityki naszej Partii i ludowego Rządu, jest gwarancją pełnej realizacji wielkich zadań, jakie postawiło przed całym narodem IX Plenum naszej Partii: podniesienia stopy życiowej mas pracujących miast i wsi.

Z rąk do rąk

Kiedy rozeszła się po wsi wieść o przyjeździe ambulansu, przybywa do szkoły (w której zorganizowano „gabinet" lekarski) coraz więcej ludzi. Jest wśród nich 10-letnia Basia Dampc córka dróżnika (ma ropne zapalenie gruczołów ocznych), pracownik PGR-u w Lędziechowie, Klemens Engelbrecht, kilkunastoletni Janek Birr, którego lekarz Wilke skierował do szpitala (ostre zapalenie ucha wewnętrznego), żona średniorolnego chłopa Helena Patelczyk, którą również skierował lekarz do szpitala w Lęborku na leczenie serca.

Długa jest lista pacjentów, tak, że trudno wymienić ich tu wszystkich. Ale każdy z nich znajduje tu w prowizorycznym gabinecie pomoc i serdeczną radę lekarza, dostaje też najróżniejsze specyfiki, które ulżą mu w chorobie.

Trzeba jeszcze odwiedzić chorych w ich domach, bo w Linii panuje wśród dzieci odra. Lekarz chodzi więc od domu do domu, bada chorych, przepisuje leki, udziela matkom rad, jak należy pielęgnować chore dziecko. Przed każdym domem czeka na niego ktoś „następny". Lekarz podawany jest z rąk do rąk, jak pałeczka przy biegu sztafetowym.

Jest późny wieczór, kiedy lekarz Wilke i sanitariusz Witucki kończą swój pełen trudu dzień pracy. Kiedy wyruszamy z Linii jest już zupełnie ciemno. „Renault" w drodze „buntuje się", trzeba go popychać. A jutro od rana czeka praca. W kolejności — gmina Strzepcz. I tak jest co dzień...

(eh)

Plenum Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego

W dniu 6 bm. o godzinie 17 odbędzie się Plenum Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego w Gdańsku w Teatrze „Wybrzeże" (mała sala na pierwszym piętrze, wejście od ulicy Karola Marksa).

Na plenum winni przybyć członkowie prezydium, przewodniczący, zastępcy i sekretarze terenowych Komitetów Frontu Narodowego.

Wyjaśnienie

W art. zamieszczonym w 52 n-rze „Dz. Bałt." pt. **„Gdańskie KZG i ich ludzie"**, wzmianka o usunięciu kilku pracowników nie dotyczy bufetowej w Gdyni **Heleny Sikory.**

Co gdzie i kiedy

TEATRY

Teatr Wielki Gdańsk — „Młoda Gwardia" — godz. 19—22.40.

Teatr Dramatyczny — Gdynia — „Zwady miłosne" — godz 19—21.30.

Teatr Kameralny — Sopot — „Poszukiwacze" — godz. 19—22 15.

KINA

według informacji Okr Zarządu Kin w Gdańsku

GDAŃSK — „Leningrad" — „Niezapomniany rok 1919" — godzina 16, 18, 20. **WRZESZCZ** — „Bajka" — „Aleksander Newski" — godz. 16, 18, 20. **„ZMP-owiec"** — „Rzym — godz. 11" — godz. 16, 18, 20. **NOWY PORT** — „1-szy Maja" — „Młode serca" — godzina 17, 19. **OLIWA** — „Delfin" — „Domek z kart" — godz 16, 18, 20.

SOPOT — „Bałtyk" — „Dumna królewna" — godz. 15.30, 17.30, 19.30. „Polonia" — „Czuk i Hek" — godzina 16, 18, 20.

GDYNIA — „Atlantic" — „Za cenę życia" — godz. 15.30, 17.30, 19 30. „Goplana" — „Strażnica w górach" — godzina 15.30, 18, 20.30. **„Warszawa"** — „Odzyskane szczęście" — godz. 16, 18, 20. **CHYLONIA** — **„Promień"** — „Przygoda na Mariensztacie" — godz. 17, 19. **GRABÓWEK** — **„Fala"** — „Lubow Jarowaja" I s. — godz 17.30, 19.30. **ORŁOWO** — „Neptun" — „Tajne akta f-my „Solvey" — godz. 17, 19.

WEJHEROWO — „Świt" — „Pieśniarz słonecznych stepów". **LĘBORK** — „Fregata" — „Złodzieje rowerów". **PRUSZCZ** — **„Krakus"** — „Lubow Jarowaja" II s. **PUCK** — „Mewa" — „Strajk w Szanghaju". **JASTARNIA** — „Hel" — „Domek z kart". **ŁEBA** — „Rybak" — „Niezwyciężeni".

APTEKI DYŻURNE

GDAŃSK — ul. Rokossowskiego 35 — tel. 351-22. **NOWY PORT** — ul. Oliwska 82 34 — tel 415-75. **ORUNIA** — ul. Jedn. Robotniczej 111 — tel. 347-22. **GDAŃSK - STOGI** — ul. Stryjewskiego 29a — tel 315-59. **WRZESZCZ** — ul. Grunwaldzka 36 — tel. 428-32. **SOPOT** — ul Stalina 715 — tel. 522-76. **ORŁOWO** — ul. Boh. Stalingradu 66 — tel. 91-24. **GDYNIA** — ul. Pl. Kaszubski 10 — tel. 20-92. **GRABÓWEK** — ul. Czerwonych Kosynierów 137 — tel. 22-88

POGOTOWIE

GDAŃSK WRZESZCZ - Ratunkowe i położnicze — tel 41-000 i 09 - Grunwaldzka 2 czynne cała dobę. **Dziecięce** — tel. 09 — od godz 19 do 7-mej rano. **GDYNIA** — rat. Skwer Kościuszki 14, telef. 10-00 **SOPOT** — rat. Stalina 788, tel. 524-00 — czynne cała dobę.

Na scenach Teatru »Wybrzeże«

W Teatrze Kameralnym w Sopocie odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 19 premiera sztuki **H. Ibsena pt. „Dom lalki".**

Reżyseria — Z. Karczewski, scenografia R. Bubiec, choreografia K. Gruszkówna.

W Teatrze Dramatycznym w Gdyni odbędzie się 7 bm. o godz. 19 (zamiast 6. III.) premiera sztuki **J. Makarczyka** pt. **„Wielka gra".**

Reżyseria — J. Zegalski, scenografia M. Kołodziej.

W **Teatrze Wielkim w Gdańsku** od 6. III. grana będzie sztuka **Moliera** pt. **„Zwady miłosne".**

Reżyseria — H. Moryciński, scenografia R. Bubiec, choreografia K. Gruszkówna.

Niedzielne przedstawienie Teatru Lalek

W niedzielę, 7 bm. Państwowy Teatr Lalek we Wrzeszczu daje dwa przedstawienia. O godz. 13 wystawiony zostanie **„Koziołeczek"**, bajka dla dzieci, a o godz. 17 **„Arirang"** — dla młodzieży od lat 11 i dla dorosłych.

Błyskawiczny skutek jednej notatki

Przed kilku dniami ukazała się w naszej gazecie notatka o tym, że rzemieślnik-racjonalizator Franciszek Herman z Wrzeszcza skonstruował prototyp podstawki do żelazka z odpadów. Tego samego dnia zgłosił się do niego Adam Szydłowski, prowadzący w Gdyni (Abrahama 93) warsztat drobnej galanterii metalowej z inicjatywą produkowania masowo tych tak poszukiwanych przez gospodynie przedmiotów gospodarstwa domowego.

Mistrz Herman okazał pełną gotowość przekazania bezinteresownie swego pomysłu, dając dowód, że postępowi rzemieślnicy zerwali z cechową tradycją zazdrosnego strzeżenia przed kolegami swych usprawnień. Przekazał gdynianinowi model i technologię, którą opracował dla masowej produkcji tego przedmiotu. **Tak więc już w najbliższym czasie gospodynie Gdyni będą mogły zaopatrzyć się w tanie i dobre podstawki do żelazek.**

Byłoby wskazane, aby drobne warsztaty i w innych miastach przystąpiły do takiej produkcji, gdyż nigdzie nie brak zużytych taśm metalowych do pakowania bel, które marnują się po śmietnikach A i w innych miastach jest zapotrzebowanie na takie podstawki i nie będzie trzeba sprowadzać ich z Gdańska, czy Gdyni.

(w)

MIGAWKI Wybrzeża

Współczuję...

W ubiegły poniedziałek kupowałam w sklepie odzieżowym MHD nr 12 przy ul. Rokossowskiego w Sopocie piżamę. Zapłaciłam i czekałam na zapakowanie sprawunku. Uprzejma ekspedientka sprawnie zwinęła piżamę w zgrabny rulonik i podając mi ją powiedziała z uśmiechem:

— Niestety, papierem do opakowania nie możemy służyć.

Był wieczór, wzięłam więc pakunek pod pachę i wyszłam. Szybko mijałam przechodniów w obawie, czy nie zdziwią się widząc, że niosę pod pachą niezapakowaną, pasiastą piżamę. Nie zauważyli. Mimo to współczuję tym, którzy będą kupowali w sklepie bardziej krępujące części garderoby i będą „defilowali" z nimi po ulicach.

Chyba, że będą przynosili z sobą własny papier, albo... dyrekcja MHD zaopatrzy weń sklep nr 12. *(eh)*

Zewnątrz estetycznie

O czym każdy może się łatwo przekonać, oglądając starannie ułożone materiały piśmienne w kilku oknach wystawowych wzorcowego sklepu MHD przy ul. Długiej w Gdańsku!

— A wewnątrz?

Dwie lady i dwóch (albo jeden) sprzedawców, zawsze ogonek kupujących bez względu na porę dnia, i wiele, wiele paczek z towarem.

Ogółem więc: wnętrze sklepu nieprzyjemne i niewygodne zarówno dla klienta jak i dla sprzedawcy. Może MHD pomyśli o zwiększeniu liczby sprzedawców i o usunięciu pak z towarem do magazynu w zapleczu, bo w tej chwili sklep przypomina skład hurtowy.

Jur

Pod czerwonym proporczykiem

Warty przedzjazdowe załóg GPZB

W przedzjazdowych wartach produkcyjnych, które zaciągnęli pracownicy GPZB, bierze udział około 700 osób. Warty te przyniosą instytucji około 200 roboczo-dni oszczędności.

Na wyróżnienie zasługują zobowiązania z OB-1 w Gdańsku, gdzie brygada betoniarska (5 osób) odznaczonego przodownika pracy ob. **Bolesława Siemiony,** zaciągając wartę wykona dodatkowo zlecone jej roboty betonowo - transportowe na 2 dni przed zaplanowanym terminem, prowadząc równocześnie oszczędną gospodarkę materiałami budowlanymi i przestrzegając przepisów BHP.

Trójka ciesielska ob. **Stanisława Mazurkiewicza** wykona dodatkowo roboty ciesielskie do 11 bm. tj. o 2 dni wcześniej, zaoszczędzając 6 roboczodni.

12-osobowa brygada robót ziemnych ob. **Józefa Kamkowskiego** wykona 400 m sześc. wykopów na 15 bm., zaoszczędzając 1 dzień roboczy.

Z OB-2 brygada ciesielska **Władysława Guta** zmontuje z gotowych elementów barak o powierzchni 117 m kw. na 4 dni przed zaplanowanym terminem.

Z OB-3 w Gd. Stoczni, 4 osobowa brygada tynkaroka **Franc. Świtalskiego** wykona 4.900 m kw. tynków do 29 kwietnia, czyli o 6 dni wcześniej.

Brygada ciesielska ob. **Jana Zielińskiego** zaciągając wartę przedzjazdową, skróci termin podjętego zobowiązania wykonania i rozbiórki rusztowania w hali o dalsze 2 dni tj. razem o 8 dni przed zaplanowanym terminem.

Zebranie absolwentów PLF

W sobotę dnia 6 bm. o godz. 18 w budynku szkolnym w Gdyni (ul. Fredry 4) odbędzie się zebranie absolwentów Państwowego Liceum Fotograficznego. Tematem zebrania — sprawy organizacyjne.

Ile tam było śmiechu i radości...

Ubiegłej niedzieli sala świetlicowa Cechu Rzemiosł Różnych w Gdyni zamieniła się w ukwieconą bajeczną łąkę, po której przy dźwiękach muzyki (orkiestra uczniów rzemieślniczych) uwijała się rozszczebiotana dzieciarnia, bawiąca się na pierwszej w swym życiu zabawie kostiumowej. Był więc biały piekarczyk, Czerwony Kapturek, wielobarwne motyle, chrząszczyki, krasnoludki itd.

Na zdjęciu trzy córeczki gdyńskich rzemieślników: Basia Michałkówna, — kominiarczyk, Ewunia Miłaszewska — świerszczyk i Mirunia Brodecka — dwórka. Błyszczące radością oczy i roześmiane buzie są dowodem, że zabawa się udała.

„Dom lalki" Ibsena na scenie Teatru »Wybrzeże«

Na scenie Teatru Kameralnego w Sopocie odbędzie się 6 bm. premiera słynnego dramatu wielkiego norweskiego pisarza Henryka Ibsena „Dom lalki" („Nora"). Dramat ten, w którym główną rolę grywały u nas niegdyś aktorki tej miary, co Helena Modrzejewska, Gabriela Zapolska, Irena Solska, Wanda Siemaszkowa i inne — ukazuje się na scenach Polski Ludowej po raz pierwszy. **Inicjatywa Teatru „Wybrzeże" będzie próbą nowego spojrzenia na konflikty „Domu lalki", próbą przywrócenia naszym repertuarom nie tylko tego utworu, lecz w ogóle dramaturgii Ibsena, najpopularniejszego w końcu XIX i początkach XX w. autora cudzoziemskiego na polskich scenach — dziś niesłusznie zapomnianego.** A przecież kryje się w tej dramaturgii wielki ładunek krytycznego realizmu.

Henryk Ibsen (1828—1906) jest największym dramaturgiem europejskim drugiej połowy XIX w. Urodził się w Skien (Norwegia płd.). Uczył się krótko i nieregularnie, kilka lat był praktykantem aptekarskim w Grimstad, — „debiutował" wówczas okolicznościowymi satyrami na znajomych mieszczuchów, zyskując sobie tylko wrogów. Właściwym debiutem pisarza była tragedia „Catylina", napisana przez 20-letniego autora pod wrażeniem klęski Wiosny Ludów 1848 r. Odtąd wrażliwość na tragedie i krzywdy społeczne będzie towarzyszyła wszystkim poczynaniom artysty.

W r. 1851 Ibsen podpisuje kontrakt z Teatrem Narodowym w Bergen, zobowiązując się dostarczać 1 dramat rocznie. Powstają teraz jego pierwsze wybitniejsze dzieła: dramaty historyczne, oparte na dawnych sagach skandynawskich („Uczta na Solhaug", „Pani Inger na Östrot" i in.). W r. 1857 zostaje Ibsen dyrektorem teatru w Christianii. Pisze „Komedię miłości" (1862), pierwszą zapowiedź „Domu lalki" i zarazem pierwszą swoją sztukę współczesną, atakującą otaczające go społeczeństwo burżuazyjne. Teatr bankrutuje i Ibsen wyjeżdża za granicę; przebywa tam 27 lat (1864—1891), głównie w Rzymie. Jego sława światowa rośnie. W Rzymie powstaje „Brand", po nim „Peer Gynt" — utwory o pewnych pozostałościach romantycznych. Potem rozpoczyna się okres ibsenowskiego realizmu. **Wyznacza go ostry namiętny atak pisarza na skonwencjonalizowaną moralność i instytucje burżuazyjne.**

W tym okresie, u szczytu twórczego rozwoju pisarza, powstaje „Dom lalki", grywany później często pod tytułem „Nora", od imienia bohaterki sztuki. Ibsen uderza tutaj **w zakłamaną mieszczańską moralność** od strony dra żliwej i osobistej: od strony małżeństwa. **Pokazuje sens burżuazyjnego małżeństwa, opartego na egoizmie męża i bezbronności żony.** Nie ma tu równych praw: mąż jest panem i władcą, żona zabawką, istotą bez duszy i woli, częścią mieszkania, niemal meblem. W ramach mieszczańskich pojęć o szczęściu Helmer jest dla Nory najlepszym, najczulszym mężem; ale Nora jest dlań tylko lalką

Gorąca, szlachetna pasja Ibsena, walczącego o prawo kobiety do myślenia, do duchowego rozwoju, wywołała niegdyś burzę oskarżeń i protestów mieszczańskiej widowni. Dziś, kiedy równouprawnienie kobiet jest sprawą dokonaną i oczywistą, szlachetny protest Nory przestaje być dla nas programem społecznym — dość naiwnym zresztą. **Widzimy dziś w „Domu lalki" co innego: los kobiety w kapitalistycznym społeczeństwie i zakłamaną, kazuistyczną moralność przedstawiciela tego społeczeństwa** — adwokata Helmera.

„Dom lalki" w Państwowym Teatrze „Wybrzeże" reżyseruje **Zdzisław Karczewski** przy współpracy literackiej **Konstantego Puzyny.** Dekoracje i kostiumy **Romana Bubieca,** choreografia **Krystyny Gruszkówny,** as. reżysera **Anna Gołębiowska;** udział biorą: **A. Gołębiowska, H. Sokołowska, D. Zaborowska, H. Zaczek, Z. Karczewski, J. Lubicz-Lisowski, J. Przybylski.**

ARKADY FIEDLER

98

GORĄCA WIEŚ AMBINANITELO

Większość lemurów, a zwłaszcza babakuty, jest pochodzenia ludzkiego. Ludzie dawniej byli bardzo źli, często robili na siebie najazdy i mordowali się wzajemnie, więc ci, którzy chcieli spokoju, opuszczali wsie i szli do głębokiej puszczy, by tam na stałe zamieszkać. Żyły pokolenia tak długo w gąszczu, aż ludzie porośli na ciele sierścią, z drzew niechętnie schodzili na ziemię, oduczali się mówienia i porozumiewali się coraz lepiej za pomocą okrzyków i ruchów rąk. Stawali się coraz podobniejsi do dzisiejszych lemurów.

— Trochę to na bakier z nauką Darwina — szepce mi do ucha nauczyciel Ramaso.

...Ludzie - lemury od tego czasu byli bardzo szczęśliwi i są nadal, bo mając pod dostatkiem owoców w puszczy, nie potrzebują troszczyć się o powszedni pokarm, jak my. Niektóre szczepy malgaskie nazywają lemury po prostu dziadkami, a wyraz babakoto, wymawiany babakut, składa się z dwóch słów: baba czyli ojciec i koto czyli dziecko, obydwa słowa wyrażają pełnią tkliwości do tych zwierząt.

Pod koniec opowiadania Manahitsary wchodzi do chaty wójt Rajaona. Milcząc wita się ze mną podaniem ręki i siada obok. Goście ukradkiem rzucają ku niemu badawcze spojrzenia. Lecz on jak zwykle ma twarz zamkniętą i niezgłębioną. Trudno dociec, czy wie już o przybyciu zbiegów z Antalaha. Wszyscy obecni są w zmowie przeciw niemu, lecz nikt niczym nie zdradza swych myśli i uczuć; Malgasze posiadają zdumiewającą umiejętność zwodzenia. Nawet opowiadający Manahitsara nie drgnie ani na chwilę. Podziwiam go, że może tak świetnie snuć przed nami cudaczną legendę o babakutach i równocześnie gorączkowo myśleć o trapiącym zagadnieniu chwili, bystro śledząc twarz Rajaony.

Gdy kończy opowieść, Dżinarivelo natychmiast zabiera głos i przypomina dzieje nieszczęsnej kobiety, która miała rodzić dziecko. Spodziewała się lada dzień potomstwa, ale gnuśna jej rodzina, wbrew uświęconym zwyczajom, zaniedbywała ją do tego stopnia, że nawet odmawiała jej fanafody czyli obrzędem przepisanych lekarstw. Zrozpaczona kobieta poszła do lasu i litościwe duchy zamieniły ją w babakuta. Gdy rodzina, tknięta złym przeczuciem, zaczęła jej szukać i wreszcie ją znalazła, w rysach twarzy lemura dostrzegła uderzające podobieństwo do utraconej krewnej. Wtedy dopiero ludzie uświadomili sobie ciężką krzywdę, jaką wyrządzili kobiecie, ale było już za późno i biegu wydarzeń nie mogli odwrócić. Od tego czasu stali się lepsi.

Opowiadanie Dżinarivela nasuwa nauczycielowi Ramaso wątpliwości:

— Czy wierzysz, Dżinarivelo, że tak w istocie było, jak prawisz?

Starzec wzrusza ramionami:

— Wielu wierzy, że tak było.

— Ja wierzę! — zapewnia Manahitsara.

— Zastanówcie się — przedkłada Ramaso — że nikt z ludzi przecież nie widział kobiety, gdy zamieniała się w babakuta. A że babakut był do niej podobny, to kiepski dowód. Ludzie mieli bujną wyobraźnię...

Rozmowa się urywa, zapada kłopotliwe milczenie. Trudno gościom moim gawędzić swobodnie, gdy nęka ich troska, o której w obecności wójta Rajaony nie wolno pisnąć słowa. Dręczące położenie pragną załagodzić głośnym zachwalaniem sucharów i częstowaniem herbatą.

Wtem Dżinarivelo zdobywa się na odwagę i pyta Rajaonę pewnym, niewymuszonym głosem:

— Co słychać u ciebie nowego?

Wójt chwilę patrzy na starca, potem mówi powoli:

— Jeśli u was nic nowego nie słychać, to tym mniej u mnie.

Kładzie nacisk na słowa: u was. Brzmi to dwuznacznie i sprawia wrażenie, że Rajaona wie, co piszczy w trawie. Widoczny niepokój ogarnia moich gości.

(Dalszy ciąg nastąpi)

SMIAŁO i szczerze

»Gorsza połowa« Gdyni

Na ulicach Świętojańskiej, 10 Lutego i Starowiejskiej w Gdyni skupione są wszystkie sklepy, restauracje, bary mleczne, cukiernie itp. Natomiast ulica Śląska i cała dzielnica za torami mają

tylko 2 spółdzielnie, jeden sklep owocowo-warzywniczy i 2 sklepy mleczarskie, które sprzedają te same artykuły, co spółdzielnie.

Do kiosku przy blokach emerytów kolejowych codziennie podchodzą różni ludzie, aby zapytać się, gdzie można kupić coś gorącego do zjedzenia czy wypicia, chociażby ciepłe mleko do popicia chleba, nabytego w piekarni naprzeciwko. Ale w całej dzielnicy nie można nawet marzyć o tym, aby znaleźć jakieś gorące potrawy, po wszystko trzeba biegać do śródmieścia. A przecież w dzielnicy tej mieszkają i pracują setki ludzi, o których nie należy w ten sposób zapominać.

Można by np. jeden z dwóch sklepów mleczarskich zamienić na bar mleczny, który najlepiej zaspokoiłby potrzeby ludności. A wtedy mieszkańcy przestaliby się skarżyć, że są tak całkowicie zapemniani.

„Jeden z wielu"
Gdynia, ul. Śląska

W innych LISTACH

A TEN JEDEN POMINIĘTO...

W r. 1948 przeprowadzono remont domu nr 20 przy ul. Reya w Gdyni, lecz nie pokryto dachu nową papą, a tylko starą — bez smołowania. Prawie wszystkie dachy okolicznych domów pokryto następnie nową papą, ale dom nr 20 pominięto. Ponieważ z powodu stałych zacieków na szczytowym piętrze wytworzył się już grzyb, mieszkańcy domu nr 20 przy ul. Reya przypominają Miejskiej Radzie Narodowej o tym zapomnieniu i czekają na wykończenie remontu dachu.

NISKIE I WYSOKIE

W odpowiedzi na notatkę pt. „Strzeliste czy płaskie" **Ministerstwo Kultury i Sztuki** wyjaśnia, że hełmy wieżyczek na Kościele Mariackim w Gdańsku odbudowane zostaną według historycznych wzorów: wieżyczki północne niskie — nakryte będą dachówką, a południowe i wschodnie, wysokie — blachą. Obecnie odbudowuje się dachy niskie, natomiast inne wieżyczki nakryto prowizorycznie, do chwili otrzymania blachy miedzianej.

TO CHYBA NIE SEKRET?

Interesanci w wydziale kwaterunkowym w Gdańsku czekają nieraz dość długo w kolejce po to tylko, aby dowiedzieć się przy okienku, że należy na wniosku nalepić znaczki za zł 1.50, a na każdym załączniku za zł 0.60. Ponieważ w ten sposób tracą oni niepotrzebnie czas i muszą potem po raz drugi stawać w kolejce, wydział kwaterunkowy powinien wywiesić w swoim lokalu wzór lub też odpowiednie objaśnienie dla klientów — proponuje ob. **Werner Frommann.**

DOJRZAŁY DO NAPRAWY...

...drzwi wagonu nr 025249, kursującego na trasie Łeba — Lębork. Drzwi te, zepsutych od kilku miesięcy, nikt nie potrafi otworzyć, co niesłychanie utrudnia wsiadanie. No, a poza tym przez 10 cm. szparę wpada do środka zimno, bez którego można by się doskonale obyć — zwraca uwagę ob. Antoni Miska. — Pasażerowie proszą DO KP o zarządzenie naprawy nieszczęsnych drzwi.

CZYŻBY NOWE ZARZĄDZENIE?

W dniu 28 ub. m. kasjerka w kinie „Neptun" w Orłowie o godz. 18.10 odmówiła sprzedaży biletów abonamentowych, twierdząc, że nowe zarządzenie zleca sprzedawanie biletów na następny seans bezpośrednio po rozpoczęciu się kroniki poprzedniego seansu. Czy istotnie jest takie zarządzenie? A jeżeli tak, to dlaczego pozostało ono tajemnicą dla członków związków zawodowych, korzystających z abonamentów? — pyta ob. Jan Niemierko z Orłowa.

BUDYNEK NIE NADAJE SIĘ

W odpowiedzi na notatkę pt. „Młodzieży trzeba dopomóc" **Prezydium PRN w Wejherowie** wyjaśnia, że budynek w gromadzie Bojano w gminie Chwaszczyno nie nadaje się na świetlicę, gdyż jest za mały i tak zniszczony, że remont kosztowałby prawie tyle, co wybudowanie nowego budynku. Dlatego przydzielony został spółdzielni produkcyjnej w Chwaszczynie do rozbiórki z przeznaczeniem na budowę obory spółdzielczej.

Odpowiedzi REDAKCJI

Jan Rolka, Wrzeszcz. — Zwróćcie się listownie do Ministerstwa Obrony Narodowej w Warszawie. Bliższy adres nie jest potrzebny.

D. B., Kamienica Król. — Margarynę sprzedaje się tylko w kostkach we wszystkich sklepach spółdzielczych. W sprawie wagi należy zwrócić uwagę ekspedientce, albo też kierownikowi sklepu, a na pewno waga zostanie postawiona na właściwym miejscu.

Zlona. — Dzień Matki obchodzony jest 26 maja.

Wł. Burdyk. — Pasażerowie, dojeżdżający stale do stacji kolejowej rowerami, powinni już mieć dostateczną orientację w czasie i nie przyjeżdżać na 40 minut przed odejściem pociągu. Jeżeli pociąg odchodzi o godz. 5.10, personel stacyjny nie ma obowiązku otwierania poczekalni o godz. 4.30 tym bardziej, że Liniewo jest małą stacją o niewielkim ruchu pasażerskim.

JUTRO W RADIO

SOBOTA — 6. III. 54 r.

5.10 — Audycja dla wsi. 5.20 — Koncert. 5.58 — Sygnał czasu. 6.00 — Gimnastyka. 6.10 — Kalendarz radiowy. 6.15 — Komunikat PIHM. 6.16 — Muzyka rozrywkowa. 6.30 — DZIENNIK. 6.50 — Muzyka. 7.48 — Stan pogody. 7.50 — Program dnia. 7.55 — Wiadomości. 8.00 — Muzyka rozrywkowa. 8.15 — Serwis CZRM. 11.50 — Komunikaty. 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — DZIENNIK. 12.15 — Muzyka. 12.55 — „Na swojską nutę". 12.45 — Audycja dla wsi. 13.00 — Koncert. 13.15 — Komunikat PIHM. 13.40 — Recital fortepianowy. 13.55 — Komunikaty. 14.10 — Dla klas I—II. 14.30 Dla klas V—VII. 15.09 — Komunikat o stanie wód. 15.10 — Audycja literacka. 15.30 — Dla dzieci. 15.55 — „Pieśni ludowe Kongo". 16.20 — Omówienie programu. 16.21 — Muzyka rozr. 16.45 — Gdański Tygodnik Dźwiękowy. 17.00 — Wiadomości. 17.15 — Koncert życzeń. 17.45 — Komentarz tygodnia. 17.55 — Muzyka. 18.00 — Przegląd wydarzeń. 18.10 — Muzyka taneczna. 18.20 — Audycja oświatowa. 18.40 — Audycja literacka. 19.30 — Muzyka i aktualności. 20.00 — „Przy sobocie po robocie" 20.58 — Komunikat PIHM. 21.00 — DZIENNIK. 21.26 — Wiadomości sportowe. 21.36 — Serwis CZRM. 21.40 — Muzyka taneczna. 22.00 — Audycja literacka 22.20 — Muzyka dla wszystkich. 23.00 — Muzyka taneczna.

• SPORT • SPORT • SPORT •

Patriotyczny czyn sportowców Elbląga na cześć II Zjazdu

Ponad 300 zobowiązań podniesie poziom sportu

Wśród poważnej ilości zobowiązań podjętych przez sportowców Wybrzeża dla uczczenia II Zjazdu Partii, poczesne miejsce zajmują zobowiązania sportowców Elbląga. Ogółem podjęli oni do 1 marca br. 126 zobowiązań zespołowych oraz 198 zobowiązań indywidualnych.

W tej zaszczytnej i patriotycznej akcji wyróżnili się sportowcy **STALI** przy Zakładach Mechanicznych. Stworzono tam **trzy nowe brygady sportowe**, a zobowiązania dotyczące podniesienia produkcji **podjęło 262 sportowców.** Dalsze zobowiązania Stali dotyczą **zdobycia klas sportowych, odznaki SPO i zbudowania systemem społecznym trzech obiektów sportowych.** Spośród nich na uwagę zasługuje zniwelowanie terenu i wywiezienie ziemi dla urządzenia boiska hokejowego, gdzie łącznie przepracowano **ponad 2.500 roboczogodzin.**

Dalsze zobowiązania obejmują **sekcję kajakową — remont 30 kajaków i zbudowanie dwóch nowych, sekcję tenisową** — oddanie do użytku kortów i przepracowanie przy nich 160 godzin, **piłkarską** — uporządkowanie boiska i przepracowanie 500 godzin.

W kole sportowym **KOLEJARZ** (obecnie Spójnia) podjęto 12 zobowiązań ważniejszych, zebrano 5 ton złomu i przekazano do składnicy. Zobowiązania podjęło tam 168 sportowców. W **BUDOWLANYCH** udział w zobowiązaniach bierze 39 sportowców.

Bardzo ładnie przebiega akcja zobowiązań w kole sportowym **STAL** przy Fabryce Urządzeń Kuziennych, gdzie akcją tą objęto 26 sportowców. Dalsze zobowiązania podjęły koła **OGNIWA, WŁÓKNIARZA** (m. in. **50 patroli kobiecych do Marszów Jesiennych — zobowiązanie to zostało zrealizowane w 140 proc.**).

W akcji zobowiązań nie pozostały również w tyle koła **STARTU (budowa przystani kajakowej i remont kajaków i jachtów), koła ZRYWU** (budownictwo urządzeń sportowych oraz zdobywania odznak SPO i klasyfikacji), których członkowie przepracują 4.500 roboczogodzin.

Sportowcy Zrywu pragnąc pomóc sportowcom Ludowych Zespołów Sportowych i dla zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego zobowiązali się wyjeżdżać do sportowców wiejskich oraz nieść pomoc spółdzielniom produkcyjnym w okresie akcji żniwnej i wykopkowej.

Należy również wspomnieć o **SZKOLNYCH KOŁACH SPORTOWYCH,** które nie pozostały w tyle w tej akcji, zobowiązując się do budowy nowych obiektów sportowych oraz do zdobywania dalszych odznak SPO, klasyfikacji oraz podnoszenia wyników w nauce.

Zobowiązania podjęte przez sportowców Elbląga zostały już zrealizowane w 25 proc. Reszta realizowana będzie w ciągu całego roku, przy czym w najbliższych tygodniach w okresie wiosennym, sportowcy Elbląga przystąpią na szerokim froncie do budowy sposobem gospodarczym nowych urządzeń sportowych.

Mistrzowie Spójni w tenisie stołowym

W Tczewie odbyły się mistrzostwa okręgu zrzeszenia Spójnia w tenisie stołowym. W konkurencji kobiet zwyciężyła Grońska (Starogard) przed Czyż (Pruszcz i Kozikowską (Tczew), w konkurencji mężczyzn Regulski (Tczew) przed Pobłockim (Kościerzyna) i Czechem (Malbork).

Na szlakach narciarskich Oberhof, Aare i Wisły

Wiadomości napływające z mistrzostw świata w Falun i Aare przytłumiły echa wielkiego sukcesu, jaki odnieśli narciarze polscy na mistrzostwach Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Oberhof, gdzie na 7 konkurencji zajęli 6 pierwszych miejsc.

Na zdjęciu: zmiana polskiej sztafety 4×10 km, która zajęła pierwsze miejsce, dystansując o ponad 3 minuty sztafetę Niemiec zachodnich i o ponad 7 minut sztafetę NRD.

Józef Ciaptak — Gąsienica uzyskał dotychczas najlepsze wyniki spośród wszystkich reprezentantów Polski startujących w mistrzostwach narciarskich świata w konkurencjach alpejskich (zjazd i slalom) w Aare.

W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Wiśle mistrzostwa narciarskie Polski z udziałem ponad 200 najlepszych zawodników. Jednym z faworytów w biegu płaskim na 18 km będzie mistrz sportu Tadeusz Kwapień (Gwardia Zakopane).

Czy 2 drużyny gdańskich szachistów znajdą się w finale mistrzostw Polski?

W szóstej rundzie półfinałowych spotkań o drużynowe mistrzostwo Polski Ogniwo (Gdańsk) wygrało nieznacznie ze słabą stosunkowo drużyną gorzowskiego Kolejarza 6:4, przy czym wynik ten należy uważać, sądząc z przebiegu walk na szachownicy, raczej za szczęśliwy dla drużyny gdańskiej. Wygrali Andruszkiewicz, Klonowski, Szczepaniec i Wieczorek, zremisowali Górkiewicz, Bodych, Sikorska i Eysmont, a przegrali Dreszer i Sulik. Zwycięstwem tym Ogniwo zapewniło sobie wraz z Włókniarzem (Łódź) udział w finale, który odbędzie się w przyszłym miesiącu w Poznaniu. Ostatnia runda, w której zmierzą się ze sobą dwie przodujące drużyny, nie będzie już miała istotnego znaczenia. W tabeli prowadzi Ogniwo 45,5 p. przed Włókniarzem (Łódź) 45 p., Startem (Szczecin) 35 p., AZS (Wrocław), Spójnią (Poznań) i in.

Zupełnie realnie kształtuje się możliwość wejścia do finału i drugiej drużyny Wybrzeża — Budowlanych (Gd.). Po pokonaniu ostatniej niedzieli silnego zespołu AZS (Lublin) 6:4, zdańszczanom został jeszcze do rozegrania mecz z Kolejarzem (Olsztyn), którego pokonanie w wysokim stosunku dałoby pewny awans do finału. Budowlanym zagraża przede wszystkim Ogniwo (Łódź) oraz Kolejarz (Toruń) i Unia (Rembertów). W meczu z AZS punkty osiągnęli: Baum, Kubacki, Niklas, Górska i Sinkiewicz, zremisowali Messner i Mnichowicz, a przegrali Potempski, Nakonieczny i Wasiak.

* * *

W mistrzostwach Wybrzeża po 7 rundach prowadzi Dwornik 5 p. (5 gier), przed Szczepańcem 5 p. (6), Pałłaszem 3,5 p. (4), Nakoniecznym 3,5 p. (5), Górkiewiczem 3,5 (6), Baumem i Klonowskim po 3 p. (5) i in.

Pojedynek Milewski - Antkiewicz w derbach bokserskich Gwardia-Kolejarz

ZBLIŻAJĄCY SIĘ KONIEC ROZGRYWEK PIĘŚCIARSKICH O MISTRZOSTWO I LIGI, PODNIÓSŁ ZARAZEM ICH ATRAKCYJNOŚĆ. W ODRÓŻNIENIU JEDNAK OD POPRZEDNICH LAT, KIEDY TO GDAŃSKIE ZESPOŁY BOKSERSKIE WALCZYŁY O PRYMAT NIE TYLKO NA WYBRZEŻU, ALE I W POLSCE, OBECNIE STAWKA JEST INNA, GDYŻ CHODZI O POZOSTANIE W I LIDZE.

Nie przesądzając wyniku niedzielnych zawodów (hala przy ul. Słowackiego — Wrzeszcz, godz. 11) istnieją teoretyczne możliwości utrzymania się w ekstra klasie pięściarskiej obu gdańskich drużyn, w wypadku równoczesnej porażki Stali (Łabędy).

W jakim składzie wystąpi Gwardia i Kolejarz, kto z kim się zmierzy i otoczenie, które absorbuje tysiące miłośników sportu pięściarskiego na Wybrzeżu? Trudno uchylić rąbka tajemnicy, ponieważ wiadomo to będzie dopiero w ostatniej chwili przed meczem. Na podstawie jednak poprzednich dwóch spotkań z krakowską Gwardią dojść może do następujących pojedynków: Justka — Biały, Flisikowski ew. Dampc II — Wielgosz, Stefaniuk — Soczewiński, Antkiewicz — Milewski, Pek — Sebastiański, Zieliński — Poleks II, Ćwiek — Bańkowski, Siluk — Poleks I, Michalak — Szczypiński i Gołębiowski — Szopiński. Być może, że zajdą pewne odchylenia od tych naszych teoretycznych rozważań.

* * *

W sobotę i niedzielę odbędą się na Wybrzeżu dalsze spotkania pięściarskie. W sobotę 6 bm. o mistrzostwo klasy B walczyć będą w Elblągu o godzinie 18 w hali Kolejarza zespoły Start (Elbląg) i Gwardii (Tczew), a w Sopocie o godz. 19 w sali przy ulicy Chopina Ogniwo II (Sopot) — Unia II (Wejherowo). W niedzielę o godz. 18 w sali MDK w Gdyni zmierzą się w spotkaniu towarzyskim zespoły Floty (Gdynia) i OWKS (Bydgoszcz).

Spójnia (Gdańsk) — Ogniwo (Łódź) o mistrzostwo I Ligi w koszykówce

W dalszym ciągu rozgrywek o mistrzostwo I Ligi koszykarze Spójni zmierzą się w niedzielę 7 bm. (hala przy ul. Słowackiego we Wrzeszczu) o godz. 18.30 z łódzkim Ogniwem. Sądząc po formie zademonstrowanej w meczu z Włókniarzem jak i z wyniku osiągniętego przez Ogniwo w ostatnim spotkaniu z liderem tabeli krakowską Gwardią (Ogniwo przegrało tylko różnicą 3 punktów), gdańszczan czeka trudna przeprawa. A przecież istnieją jeszcze szanse na uzyskanie przez Spójnię przodownictwa w tabeli. Zależeć to będzie od pełnej koncentracji zespołu na finiszu rozgrywek i od... niespodzianek, jakie mogą sprawić drużyny krakowskiej Gwardii i warszawskiego Kolejarza.

Na tej samej sali o godz. 17 zmierzą się drużyny żeńskie Spójni (Gdańsk) i Gwardii (Kraków) o mistrzostwo ligi koszykowej. Faworytem spotkania są koszykarki z Krakowa. Mimo to oczekujemy od gdańszczanek twardej, nieustępliwej walki i lepszych niż dotychczas koncepcji taktycznych, które świadczyłyby o postępie poczynionym przez nasze koszykarki.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Czeladników piekarskich do prac normowanych poszukuje od zaraz GS „Samopomoc Chłopska" Puck. Zgłoszenia osobiste w biurze S-pni. 410-K

Księgowego z praktyką przyjmiemy natychmiast. Zgłoszenia telefoniczne kierować pod numer 426-44. 1259-G

Siły wykwalifikowane do pracy na kierowników sklepów spożywczych przyjmie Dyrekcja MHD Spoż. Gdańsk - Wrzeszcz, Grunwaldzka 100/102. Pożądana praktyka w handlu. Przyjęcie kandydatów na kierowników sklepów uzgodnione z Urzędem Zatrudnienia. Podania wraz z życiorysem należy składać osobiście w dziale kadr dyrekcji, pokój Nr 25/26. 417-K

OGŁOSZENIA DROBNE

KUPNO

SAMOCHÓD małolitrażowy kupię lub zamienię. Zgłoszenia tel. 518-02 (Sopot). Dzwonić wieczorem. 625-P

ZAMIENIMY elektrody EżO na elektrody do spawania połączeniowego stali. Zgłoszenia tel. 338-09. 1236-G

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM maszynę do szycia „Singer". Wrzeszcz, Słowackiego 34/6. 1251-G

SPRZEDAM wózek autko, stan dobry. Oliwa, Grunwaldzka 502/10. 602-P

OZDOBY papierowe do trumien wysyła pocztą: Srednicki, Głowno koło Łowicza, Łowicka 52. 353-K

SPRZEDAM narzędzia kowalskie w komplecie lub częściami. Okoń, Celbowo, p-ta Puck. 629-P

SPRZEDAM radioodbiornik „Telefunken" 12-lampowy Sopot, Sobieskiego 15/3. 1226-G

SPRZEDAM maszynę „Singer". Sopot, Białkowskiego 20 m. 1, od godz. 17.00. 1245-G

SPRZEDAM radio „Age" oraz dwa łóżka żelazne z siatką. Oliwa, Żołnierek 17 m. 4. 1244-G

SPRZEDAM tanio nowy kiosk. Gdańsk - Chełm, ul. Lubuska 152/I. 1243-G

SPRZEDAM wózek głęboki, koszykowy na łożyskach kulkowych. Wiadomość: Gdynia - Chylonia, Orzechowa 40. 638-P

SZCZENIAKI foksterriery angielskie sprzedam. Gdynia, Sienkiewicza 8-1. 637-P

SPRZEDAM krowę rasową wysokocielną. Wiadomość: Oliwa, Bitwy Oliwskiej 32, godz. 17—20. 1252-G

LOKALE

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią w Łodzi na podobne w Gdyni lub okolicy. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" — Gdańsk pod „1246". 1246-G

ZAMIENIĘ 3 pokoje z kuchnią w centrum Łodzi na 2 pokoje z kuchnią w Gdyni. Wiadomość: Gdynia, ul. Świętojańska 126 m. 21. 1241-G

SAMOTNA poszukuje pokoju najchętniej w Sopocie. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk „Pracująca". 1237-G

ZAMIENIĘ mieszkanie 2 pokoje z kuchnią, ogrodem — (możność trzymania inwentarza) w Gdańsku - Stogach na 2 lub 1 pokój z kuchnią w Oliwie względnie Wrzeszczu. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk „1234". 1234-G

ZAMIENIĘ 1 pokój z kuchnią, wygodami, I piętro we Wrzeszczu na podobne 3 lub 2 duże pokoje najchętniej we Wrzeszczu, Gdańsku, Oliwie. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „1233". 1233-G

DO wynajęcia piwnica, nadająca się na przechowalnię owoców lub warsztat. — Wrzeszcz, ul. Mierosławskiego 10. 1230-G

SAMOTNY pracujący pilnie poszukuje pokoju lub przy rodzinie w Gdyni. Wiadomość Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Farenseita 6/2, Kaszubowski Zygmunt. 645-P

ZAMIENIĘ pokój, kuchnię, służbówkę na większe. Gdynia Poste restante Szafrański. 640-P

PRACA

KSIĘGOWA przyjmie dorywcze prace zlecone i pisanie na maszynie. Wiadomość: — Gdynia, tel. 36-86. 634-P

POTRZEBNA pomoc domowa przychodząca. Wrzeszcz. Hibnera 7 m. 2, Jedyńska. 646-P

FRYZJER męski potrzebny. Gdańsk, Lawendowa 3. 1232-G

POTRZEBNA natychmiast pomoc domowa. Warunki dobre. Gdańsk - Oliwa, Jana Husa 13/2. 1239-G

POTRZEBNA pomoc do małżeństwa pracującego z dzieckiem. Wrzeszcz, Wajdeloty 17-7. 1240-G

ZGUBY

SAJKO Wiesława, Sopot, Stalina 647 zgubiła bilet rodzinny WPK GG nr 2754. 1225-G

ZAGUBIONO przepustkę Nr 12285 Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni na nazwisko Hochman Marian, Gdynia, Czechosłowacka 3. 639-P

KORNATH Leon, Gdańsk - Narwik DS 5 zgubił przepustkę Gdańskiej Stoczni Remontowej. 1247-G

JAKOWS Julian, Gdynia, Czerwonych Kosynierów 68 zgubił legitymację służbową. 1242-G

DOMAGALSKIEJ Emilii — Wrzeszcz, Kniewskiego 7 - 5 skradziono odcinek zameldowania, legitymacje zw. zaw. i służbową. 1235-G

GRACZ Paulina, Wrzeszcz, Kraszewskiego 19/2 zgubiła dowód kolejowy nr 075959. 1231-G

KURIANOWSKA Janina — Gdańsk - Olszynki, Osiedle 6 m. 1 zgubiła kartę meldunkową. 1228-G

ROJEWSKA Irena, Gdańsk-Oliwa, Beniowskiego 64 zgubiła duplikat legitymacji Zw. Zaw. Pracow. Żeglugi R. P. nr 115987. 643-P

KOŚCIAKIEWICZ Helena — Wrzeszcz, Politechniczna 17-6 zagubiła legitymację służbową 57637 Akademii Medycznej. 1254-G

CHOJNOWSKA Teodozja — Lubieszyn, pow. Kościerzyna zagubiła kartę meldunkową. 1253-G

STĘPIEŃ Józef, Gdańsk, Łąkowa 9 - 3 zgubił przepustkę tymczasową Stoczni Gdańskiej. 1249-G

GOŁOMBIEWSKA Hildegarda, Wrzeszcz, Migowska 4 zgubiła przepustkę NZPD. 1248-G

Zakupimy
KAŻDĄ ILOŚĆ LIN STALOWYCH
o średnicach od 12 mm do 20 mm, wytrzymałość od 140 kg. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Stalinogród, ul. Mickiewicza 9 pod „Liny". 341-K

Izolacje termiczne
instalacji i urządzeń przemysłowych, kotłów i agregatów wysoko- i niskoprężnych na obiektach fabrycznych przemysłu ciężkiego i lekkiego **według najnowszych wzorów postępu technicznego**
przyjmuje do wykonania
WROCŁAWSKA SPÓŁDZIELNIA ROBÓT IZOLACYJNYCH 332-K
we Wrocławiu, ul. Ruska 32/33.

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę Dziennika Bałtyckiego" przyjmują listonosze — Cena prenumeraty wynosi miesięcznie 5 zł. — „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism. Informacji w sprawie prenumeraty opłacanej w kraju ze zleceniem wysyłki za granicę udziela oraz zamówienia przyjmuje Oddział Wydawnictw Zagranicznych P. P. K. „Ruch", Sekcja Eksportu — Warszawa, Aleje Jerozolimskie 119, tel. 805-05. Druk. Gdańskie Zakłady Graficzne Gdańsk Zam. 741 — W-5-10130